



COOLTURALNY POWIAT

**POLSKA
GOLGOTA
WSCHODU**

Polska Golgota Wschodu

Artystycznym dopełnieniem uroczystości związanych z 70. rocznicą Zbrodni Katyńskiej oraz Tragedią Narodową w Smoleńsku było otwarcie w dniu 13 kwietnia 2010 r. w budynku Starostwa Powiatowego w Będzinie przy ul. Sączewskiego 6 wystawy prac Romualda Korusa pt. „Polska Golgota Wschodu”.

Pierwsza grafika o tematyce martyrologii Polaków na Wschodzie powstała już w 1972 r. Praca pod znamienym tytułem „Fatum” otwiera wystawę w „Galerii w Starostwie”. Tematyka zaprezentowanych grafik i obrazów artysty oscyluje wokół dramatów ludzkiego życia. Przykładem mogą być takie dzieła jak: Topielcy, Pieta, Ukrzyżowanie czy prace z cyklu „Katyński las”.

- Jako widzowie dostępujemy zaszczytu oglądania świata poprzez błysk talentu Pana Romualda Korusa – co jest wspaniałym doznaniem. Ale nie do końca krótkotrwałym, ponieważ wizja malarza budzi naszą wrażliwość, stanowiąc wyzwanie, pod którego wpływem coś się w nas zmienia. Choć może w jednych więcej, a w drugim mniej – powiedziała Katarzyna Maciejewska z Ośrodka Kultury w Będzinie.

Romuald Korus to postać znana nie tylko w środowisku artystycznym. Absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (filia w Katowicach). Dyplom uzyskał w 1967 r. Uprawia malarstwo sztalugowe, grafikę artystyczną, prasową, malarstwo sakralne, witraż, rysunek. Na stałe związany jest z Będzinem, zwłaszcza z Ośrodkiem Kultury w Będzinie, gdzie prowadzi pracownię malarstwa. Na swoim koncie ma ponad 30 wystaw indywidualnych w kraju i za granicą oraz wiele wystaw zbiorowych o zasięgu ogólnopolskim jak i międzynarodowym. Jego prace znajdują się w zbiorach osób prywatnych oraz instytucji.

Wystawie prac artysty, która będzie czynna do końca maja br., towarzyszy prezentacja 12 fotogramów opisujących Zbrodnię Katyńską, udostępnionych przez Oddział Instytutu Pamięi Narodowej w Katowicach. Według ujawnionych dokumentów sowieckich, w kwietniu i maju 1940 r. w ramach Zbrodni Katyńskiej zginęło 21.857 obywateli polskich.

Poniżej prezentujemy kilka prac Romualda Korusa, spośród prezentowanych w Galerii w Starostwie.

Piotr Dudała



„Katyń... ocalić od zapomnienia”

Wśród trzech dębów posadzonych 13 kwietnia 2010 r. przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Będzinie znalazł się Dąb Pamięci dla uhonorowania generała brygady dr Stanisława Przychockiego. Podobnie jak w przypadku por. Tadeusza Domagały z Będzina, o którym wspominaliśmy w marcowym numerze Ziemi Będzińskiej, odbyło się to w ramach ogólnopolskiego programu „KATYŃ... ocalić od zapomnienia”. Trzeci dąb posadzono dla uczczenia pamięci Posła na Sejm RP Grzegorza Dolniaka.

Ostosowny certyfikat dla gen. Przychockiego wystąpili jeszcze w 2008r. uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Wojkowicach. Podał go Prezes Stowarzyszenia PARAFIADA, pijar o. Józef Joniec SchP 11 listopada 2008 r., w Święto Niepodległości. Znalazł się on wśród 96 ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Wróćmy do postaci generała Przychockiego. Co o nim wiemy? Kim był? Czym się zajmował? Czym zasłużył? Wiemy stosunkowo niewiele. Urodził 3 kwietnia 1886 roku w Krakowie, jako syn Jakuba i Anieli z domu Kozłowskiej. Od najmłodszych lat interesował się medycyną. W wieku 20 rozpoczął studia na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, które ukończył je w 1911 roku. Tam też otrzymał dyplom doktora wydziału nauk lekarskich. W listopadzie 1918 r. jako ochotnik wstąpił do Wojska Polskiego. Początkowo w stopniu kapitana został przydzielony do Szpitala Zapasowego numer 5 w Krakowie, gdzie wkrótce został lekarzem naczelnym. Od grudnia 1919 roku pracował w Szpitalu Wojskowym w Aleksandrowie Kujawskim, a następnie w takim szpitalu w Zambrowie. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w latach 1918 - 1921 jako komendant szpitali: Szpitala Obozu Internowanych nr 15 w Toruniu oraz Szpitala Wojskowego nr 1 w Toruniu.

1 września 1921 r. awansowany został do stopnia majora. Po wojnie Stanisław Przychocki pełnił służbę w Szpitalu Okręgowym w Toruniu jako ordynator, w 8 batalionie sanitarnym 18 pułku ułanów. W latach 1927 - 1928 był eksperymentatorem w Wojskowym Instytucie Gazowniczym, a z początkiem lat 30. jako toksykolog był kierownikiem działu badań lekarskich i ratowniczych tego Instytutu. Na przełomie lat 20. i 30. awansował na stopień podpułkownika, a następnie pułkownika. Był wtedy komendantem 9 Szpitala Okręgowego w Brześciu nad Bugiem, w dyspozycji dowódcy Okręgu Korpusu nr IX generała brygady Franciszka Kleeberga.

Niewiele wiemy o życiu prywatnym Stanisława Przychockiego. Jego małżonka, Wanda Kazubska była również lekarzem. Znał on języki obce, posługiwał się płynnie językiem niemieckim i francuskim. Posiadał wszechstronne zainteresowania, uprawiał jazdę konną i szermierkę.

Był odznaczony austriackim Krzyżem Karola oraz polskim Żelaznym Krzyżem Zasługi w 1936 r. We wrześniu 1939 roku w nieznanych okolicznościach dostał się do niewoli sowieckiej. Został wywieziony do obozu w Starobielsku. Został zamordowany w roku 1940 przez NKWD strzałem w tył głowy. Miał wówczas 54 lata. Pochowany został w bratniej mogile w VI kwaterze Lesoparku w Charkowie.

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego z dnia 5 października 2007 r., o nadaniu stopni generalskich płk Stanisław Przychocki, podobnie jak 90 innych wyższych oficerów, otrzymał stopień generała brygady.

Piotr Dudala

*Bobrowniki 5.IV.2010
Ziemia Będzińska
Szanowna Redakcja!*

Jestem czytelnikiem Ziemi Będzińskiej. Zainteresował mnie miesięcznik z marca br., gdzie zamieszczono notatkę o treści następującej: Obchody 70 rocznicy Zbrodni Katyńskiej w dniu 13 kwietnia. Katyniem byłem zainteresowany, bo tam rozstrzelano mojego przyjaciela, nauczyciela porucznika W.P. z mojej miejscowości, o nazwisku Józef Barabasz.

Zmarły i znany kapelan Rodzin Katynia ks. prałat Zdzisław Peszkowski, głosił prawdę w kraju i zagranicą o wielkiej Zbrodni Katyńskiej i innych miejscach zbrodni. Dołączyłem się do ks. prałata i zbierałem materiał i przysyłałem mu, za co mi dziękował oraz odznaczył mnie Medalem Golgoty Wschodu Katyń rok 40. Mając dane o Katyniu, wysłałem Szanownej Redakcji na pamiątkę i zamieszczenie w miesięczniku, o ile to możliwe.

Dane o sobie. Jestem w podeszłym wieku, po dwu zawałach serca. Mając 87 lat, żyję za pomocą lekarstw. Życzę owocnej pracy Dziennikarskiej Redakcji „Ziemi Będzińskiej”

Wiktor Ozdoba



„Człowiek nie może pozwolić, żeby prawda została wydartą pod pozorem nieczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przetrwa, ale która równocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie”.

Jan Paweł II

CERTYFIKAT

Ogólnopolski Program edukacyjny „KATYŃ... ocalić od zapomnienia” skierowany jest do:

- dzieci i młodzieży (szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz placówek opiekuńczo-wychowawczych),
- nauczycieli, wychowawców, duszpasterzy, ludzi oświaty i edukacji, życia publicznego,
- samorządów wszystkich szczebli,
- uczelni, parafii, instytucji, fundacji i stowarzyszeń, związków wyznaniowych,
- osób, którym bliska jest prawda i pamięć przelanej krwi i faktów historii.

Realizacja projektu ma na celu integrację środowisk edukacyjnych, samorządowych, społeczności lokalnych do wspólnych działań na rzecz: jednoczenia i umacniania poczucia przynależności do wspólnoty, wyrażania i wyrażania opinii, wyrażania i wyrażania opinii, wyrażania i wyrażania opinii.

ORGANIZATORZY PROGRAMU

Burmistrz oraz Rada Miasta i Gminy Radymno, Proboszcz i Parafialny Oddział Akcji Katolickiej w Radymnie, Szkoła Podstawowa nr 1 w Radymnie, Stowarzyszenie Parafialne im. św. Józefa Kalasancjusza

PATRONAT HONOROWY

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej - Prof. dr hab. LECH KACZYŃSKI

PATRONAT MEDIALNY

RZECZPOSPOLITA

Numer
00088/00068/WE/2008

Niniejszym uroczystie zaświadcza się,
że DĄB PAMIĘCI posadzony został

dla uhonorowania pamięci

generała brygady
STANISŁAWA

PRZYCHOCKIEGO

s. Jakuba, ur. 1886 roku

zamordowanego strzałem w tył głowy
w Charkowie
w roku 1940 przez NKWD

przez Liceum Ogólnokształcące w Wojkowicach

ul. Licealna 1,

w województwie śląskim, powiecie Będzin, gminie Wojkowice
w diecezji sosnowieckiej, dekanacie Ciekadź, parafii p.w. Wniebowzięcia NMP Wojkowice

W imieniu

Komisji Organizacyjnej Programu
„KATYŃ... ocalić od zapomnienia”

Józef Joniec SchP
o. Józef Joniec SchP

Warszawa – 11 listopada 2008 r. – Wojkowice

Sugestywne wizje człowieka w sztuce

Profetyczne wizje człowieka, męskie i kobiece akty, instalacje ukazujące ludzi zagubionych w chaosie współczesnego z informatyzowanego świata, w systemach politycznych i społecznych - można odnaleźć w instalacjach, rzeźbach, fotografiach, obrazach i rysunkach prezentowanych przez młodych twórców na multiwystawie „Siła rewolucji” w dąbrowskim Pałacu Kultury Zagłębia. Wystawa potrwa do 9 maja.

Słowo „multi” wskazuje na zbiorową wystawę prac. „Siła ewolucji” to prezentacja twórczości i talentu 26 młodych ludzi. Tym młodym twórcom dało się zrealizować wystawę, która miała pokazać zarówno ewolucję człowieka w sztukach plastycznych, jak i w muzyce. Zaprezentowali na niej prace malarskie, rysunki, rzeźby w drewnie, fotografie. Było to jedno z ciekawszych w tym czasie w województwie śląskim wydarzeń kulturalnych.

Wernisaż rozpoczął się koncertem na scenie Sali Teatralnej m.in.: grupy warsztatowej bębniarzy z Ośrodka Kultury w Będzinie (Anita Wiącek, Gosia Celniaszek, Daniel Serwatka, Łukasz Zieliński, Krzysztof Kasprzyk). Jako drugi zaprezentował się zespół perkusyjny „Tarabans” Adama Polachowskiego, który zagrał m.in. sambę, graną jednocześnie przez 15 muzyków. Wystąpiła również utalentowana Magdalena Groja. Koncert zakończył występ Adama Sobkiewicza, który od kilku lat zajmuje się tworzeniem muzyki elektronicznej.

- Na wystawie pt. „Siła ewolucji” zaprezentuję przygotowany na tę okazję utwór, który w swym założeniu merytorycznym jest próbą przedstawienia ewolucji materiału dźwiękowego (elektronicznego i akustycznego) poprzez poddanie go intensywnej obróbce cyfrowej, dzięki czemu uzyskałem charakterystyczny efekt usterki, która według mnie jest integralną częścią współczesnego, techniczowanego społeczeństwa - mówi Adam Sobkiewicz.

Bezpośrednią zapowiedzią wernisażu był film „Upiorny bal w katedrze” z rzeźbami Pawła Stępnia. Miejszem prezentacji prac jest piętro Pałacu Kultury. Ich autorzy to młodzi ludzie związani z Zagłębiem Dąbrowskim i Śląskiem. Ewa Trefon z działu promocji Ośrodka Kultury w Będzinie pokazała rysunki i wielkoformatowe obrazy; Paweł Stępień związany z będzińską pracownią rzeźby zaprezentował rzeźby w drewnie i grafiki, Józef Kędzior jest autorem fotografii i instalacji, a na co dzień pracuje w czeladzkim „Odeonie”, Damian Buczek, student Instytutu Sztuki w Cieszyńsku pokazał rysunki, fotografie i rzeźby.

- Łączy nas duża wrażliwość w odbiorze dzisiejszego świata. Staraliśmy się wyrazić nasze odczucia poprzez prace wykonane w różnych technikach plastycznych. W tej różnorodności technik pokazane jest odważne spojrzenie każdego z nas na człowieka i to, co go otacza. Nasze prace ukazują nie tylko ewolucję człowieka, ale i nieustanne zmiany, które każdy z nas osobiście obserwuje i doświadcza - wyjaśnia Ewa Trefon.

Katarzyna Maciejewska



Wystawę można oglądać do 9 maja. Wstęp wolny.

Patronat medialny nad imprezą objęli: Polskie Radio Katowice, Wiadomości Zagłębia, silesiakultura.pl oraz antyportal.net.

EKSLIBRISY Z KOLEKCJI ALICJI WĄTEK

Ekslibris jako znak własnościowy książki, jest z nią nieodłącznie związany. Pierwszy znany i datowany znak graficzny książki pochodzi z pierwszej połowy XVI wieku i został wykonany dla Macieja Drzewickiego, doradcy króla Jana Olbrachta.

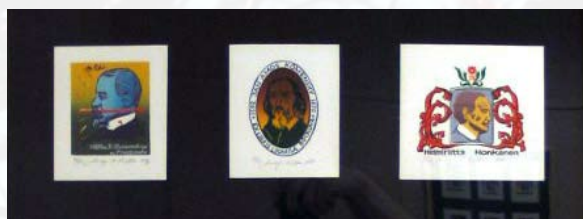
Zabytek ten sprawia, że Polska zalicza się do krajów o najstarszych tradycjach ekslibrisowych. Zatem nie dziwi fakt, że czeladzka biblioteka postanowiła w kwietniu (23 obchodzony jest Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich) pokazać ekslibrisy z bogatej i oryginalnej kolekcji pani Alicji Wątek. Jako bibliotekarka, nauczycielka sztuki bibliotekarskiej, długoletnia dyrektorka czeladzkiej księżnicy, a przede wszystkim pomysłodawczyni, organizatorka i kustosz wystaw Międzynarodowego Przeglądu Ekslibrisu Drzeworytniczego i Linorytniczego im. Pawła Stellera w Katowicach, pani Alicja zebrała ciekawą kolekcję niepospolitych księgoznaków. Wykonane różnymi technikami (m.in. akwafortą, drzeworytem, linorytem), na indywidualne zamówienie, stanowią bogaty przegląd twórców tej niełatwej i bez wątpienia pracochłonnej sztuki. Na wystawie podziwiać możemy np. prace takich

autorów jak: Cz. Woś, M. Michalek, P. Hlavaty, G. Pugaczewski, A. Karoly). Zainteresowani tematem mogą się dowiedzieć, jak wyglądała historia ekslibrisu, przeczytać informacje o podstawowych technikach wykonawczych tego znaku graficznego, a przede wszystkim podziwiać te małe dzieła sztuki.

Wystawa dostępna w MBP Czeladź, ul. 1 Maja 27, w godzinach pracy biblioteki.

Zapraszamy!

Beata Marcinkowska



Obrazy pod napięciem

Galeria Sztuki Współczesnej „Elektrownia” wystawą „Obrazy pod napięciem” zainaugurowała kolejny, piąty już sezon swojej działalności. Wernisaż tej interesującej wystawy odbył się w czwartek 8 kwietnia 2010 r.

Autorami prezentowanych prac: malarstwa i instalacji było 30 studentów z pracowni malarstwa prof. ASP czeladzianina Zbigniewa Blukacza i jego asystenta Szymona Kobylarza.

Wystawę otworzył, jak zwykle, Prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Kulturalnych Jan Powałka. Po nim głos zabrał prof. Zbigniew Blukacz. Powiedział on m.in. że: „Elektrownia jest bardzo trudną galerią, ale gdy jesteśmy z nią w symbiozie, to powstaje zjawisko specyficzne, trudne do osiągnięcia w każdej innej galerii. Ten efekt udało się tym razem osiągnąć”.

W gronie licznie zgromadzonych gości wernisażu byli prorektor Akademii Sztuk Pięknych prof. Jacek Rykała oraz artyści związani z katowicką ASP oraz śląskim i zagłębiowskim środowiskiem twórczym. Nie zabrakło również przedstawicieli władz samorządowych miasta Czeladzi i powiatu.

Była to już trzecia zbiorowa wystawa twórczości młodych artystów z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Wcześniej „prezentowała się” tutaj pracownia prof. Jacka Rykały oraz pracownia prof. Antoniego Kowalskiego. Swoje wystawy mieli tutaj również najlepsi dyplomanci oraz asystenci tej uczelni. Wystawy w Elektrowni to efekt pięcioletniej współpracy Stowarzyszenia Inicjatyw Kulturalnych i Akademii. Wystawa „Obrazy pod napięciem” będzie czynna do końca kwietnia, codziennie oprócz poniedziałków (także w soboty i niedziele) w godzinach 13.00 -19.00.

Piotr Dudała



WIOSENNE POPISY TANECZNE

26 marca w Domu Kultury w Wojkowicach odbył się II Powiatowy Przegląd Taneczny - „Wiosenne Popisy Taneczne”. Impreza organizowana była pod patronatem Starostwa Powiatowego w Będzinie oraz Urzędu Miasta w Wojkowicach.

Celem przeglądu była popularyzacja zespołowych form tanecznych, wymiana pomysłów i doświadczeń w zakresie pracy z dziećmi i młodzieżowymi zespołami tanecznymi oraz propagowanie tańca nowoczesnego. Zaprezentowali się soliści, zespoły i grupy taneczne z Siemianowic Śląskich, Piekara Śląskich, Czeladzi, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Katowic i Wojkowic.

Przegląd cieszył się dużym zainteresowaniem. Piękne popisy taneczne, zapał młodych tancerzy, który udzielał się żywiołowo reagującej publiczności - tak krótko opisać można - to, co działo się podczas piątkowego przeglądu. Popisy oceniało jury, któremu przewodzili choreografowie: p. Hanna Owczarek-Marszałek, p. Marzena Spyra, p. Jan Marszałek oraz p. Agnieszka Siemińska ze Starostwa Powiatowego w Będzinie.

Zwycięzcami przeglądu zostali: w kategorii wiekowej 6 – 9 lat Zespół Taneczny „Błysk mini” - ze Spółdzielczego Domu Kultury Odeon Czeladź, w kategorii wiekowej 10 – 13 lat Zespół Taneczny „Kleksik” - z Młodzieżowego Domu Kultury z Siemianowic Śląskich, a w kategorii wiekowej 14 – 19 lat zdobył Zespół Taneczny Mistrz – Masz grupa B z MZS w Czeladzi.

Przyznano również wyróżnienia za ogólny efekt sceniczny.

(red)



BAŚNIOWA NOC Z ANDERSENEM

Calineczki, księżniczki, Królowe Śniegu oraz dzielny ołowiany żołnierz zostali bohaterami jedynej i niepowtarzalnej nocy, z 26/27 marca, kiedy biblioteka w Będzinie tętniła życiem do rana. Wszystko za sprawą duńskiego baśniopisarza Hansa Christiana Andersena, którego twórczość stale inspirowała do odkrywania i doświadczania przyjemności zabawy tekstem literackim, zarówno dorosłych jak i małych czytelników.

Tegoroczna „Noc z ANDERSENEM” była organizowana w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Będzinie po raz ósmy. Podobnie jak w poprzednich edycjach, na uczestników czekało wiele atrakcji i niespodzianek. Jedną z nich byli bibliotekarze przebrani za bajkowe postacie, którzy licznie przybyli na uroczyste przyjęcie Pana Andersena, w roli którego wystąpił Jarosław Ciszek znany m.in. z kabaretu Klinkiernia. Pan Andersen chętnie uczestniczył z dziećmi w kolorowym korowodzie do drzewka, na którym zawieszono zostały uroczyste życzenia dla ulubieńca dziecięcych baśni, pozował do zdjęć i zgłębiał trudne tajniki tańca irlandzkiego podczas warsztatów prowadzonych przez zespół GALWAY z OK w Będzinie.

Podczas nocnej zabawy nie zabrakło czytania baśni Andersena. Z Kuferka z baśniami wybrano baśń „Pięć ziarenek grochu”. Powtórkę z lektury przygotowali przyjaciele biblioteki: Radosław Baran - Prezydent Miasta Będzina, Roman Goczoł - Naczelnik Wydziału Edukacji

Urzędu Miejskiego w Będzinie, Klaudiusz Kiewlicz - Naczelnik Wydziału Kultury, Promocji i Sportu Urzędu Miejskiego, Marzena Karolczyk - Rzecznik Prasowy Urzędu Miejskiego, Dariusz Tokarski - Sekretarz Starostwa Powiatowego w Będzinie, Krystyna Antosik - Naczelnik Wydziału Oświaty Starostwa Powiatowego, Janusz Mieduniec - Naczelnik Wydziału Promocji, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego, Robert Zuwała - Naczelnik Sekcji Prewencji z Komendy Powiatowej Policji w Będzinie oraz Monika Francikowska - Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Będzinie.

Do nocnych spacerów po magazynach biblioteki w poszukiwaniu śladów bytności ducha książek Andersena zachęcał dzieci Marcin Łazarz, radny Rady Miejskiej w Będzinie. W krótką podróż młodych DETEKTYWÓW... i nie tylko zabrali uczestników „Nocy z Andersenem” asp. szt. Robert Grochowina i asp. szt. Robert Marchelak z Komendy Powiatowej Policji w Będzinie. Wiele emocji wśród uczestników imprezy wywołał widowiskowy FIRESHOW, pokaz tańca z ogniem w wykonaniu grupy „Donkey in a flames” z Będzina.

Podczas tegorocznej Nocy z Andersenem zorganizowano także konkurs talentów „Każdy ma talent”, w którym każdy mógł zaprezentować swoje ukryte zdolności.

Beata Wardega



„Spichlerz” pełen gwiazd



Wernisaże, koncerty i spotkania z gwiazdami są stałą ofertą kulturalną Gminnego Ośrodka Kultury z Bobrownik. Cykl „Wieczorów z Gwiazdą” wpisał się już na stałe w kalendarz kulturalny gminy Bobrowniki. Cztery razy w roku, mieszkańcy mają możliwość spotkać się z wybitnymi osobistościami wprost z pierwszych stron gazet.

W komnatach zabytkowego dobieszowickiego Dworku, gościli już takie osobowości polskiego show biznesu jak Marcin Prokop, Bartosz Opania, Cezary Żak, Artur Barciś, Magdalena Walach czy Anna Guzik.

19 kwietnia po raz kolejny zebrały się tłumy w pomieszczeniach galerii „Spichlerz”. Tym razem na niecodzienne reality show na żywo przybył Robert Goner. Spotkanie z aktorem, tradycyjnie poprowadził redaktor Telewizji Polskiej – Marcin Michrowski. Artysta, znany z niezapomnianych kreacji filmowych, wypowiadał się zebranej publiczności ze swojej drogi ku karierze. Kameralne spotkania z gwiazdami cieszą się olbrzymim zainteresowaniem mieszkańców gminy Bobrowniki. Niecodzienna formuła, kameralność oraz możliwość zadawania gościom pytań, tworzą niepowtarzalną atmosferę każdego spotkania. Tym razem, podczas trwającej ponad godzinę wizyty aktora w galerii „Spichlerz”, widzowie mieli okazję usłyszeć, w jaki sposób Goner wcielił się w poszczególne role, jak wygląda praca na planie filmowym oraz jak długo aktor przygotowuje się do poszczególnych kreacji.

Bartosz Makiela

Niezapomniany Wieczór

25 marca 2010 roku na długo pozostanie w pamięci tych, którzy uczestniczyli w wyjątkowym Wieczorze Klubowym w salach Pałacu Mieroszewskich, gdzie naszym gościem był światowej sławy kompozytor, śpiewak i multiinstrumentalista Mieczysław Litwiński.

Obszerne wprowadzenie przybliżające sylwetkę wybitnego będzinianina wygłosił Jan Kuczyński, a następnie mogliśmy posłuchać opowieści samego Mieczysława Litwińskiego, po-



znając historię jego przygody z muzyką, jego zawodowe wędrówki po świecie, koncerty w najsłynniejszych salach koncertowych i najdziwniejszych miejscach świata. W drugiej części wieczoru mogliśmy wsłuchać się w brzmienie wyjątkowych głosów artystów tworzących duet „Sol et Luna”, tj. Mieczysława i jego małżonki Saby Zuzanny Krasoczek. Równie ciekawe, jak brzmienie głosów naszych gości, były dźwięki wydobywane przez nich z instrumentów zaprezentowanych w trakcie występu.

Wyjątkowy klimat towarzyszył części nieoficjalnej spotkania. Tuż po występie, po podziękowaniach, bisach i rzęsiwych brawach zauroczonej publiczności, do naszego gościa podeszli przyjaciele z lat szkolnych i grupa muzyków, którzy na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych minionego stulecia wspólnie z Mieczysławem tworzyli zespoły „Fobia”, „Kwitnące kamienie” i „Zakazany owoc”. Leszek Kotuła, Marek Kwaśniak, Jurek Sieczka, Marian Gajkowski i Krzysiek Gruszczyński długo wspominali wspaniałe lata będziniego big - beatu i, co tu ukrywać... lata wspaniałej beztroskiej młodości.

Wierzmy, że ten występ Mieczysława Litwińskiego, który odświeżył jego związki z rodzinnym Będzinem, ożywi również kontakty artystyczne. Kompozytor obiecał, że jedną z jego najbliższych form muzycznych poświęci Będzinowi, co publiczność przyjęła gorącymi brawami. Wszystkim, którzy z niedosytem opuszczali gościnne progi Pałacu uchylamy rąbka tajemnicy, że poczynione zostały już pierwsze kroki w kierunku organizacji koncertu duetu „Sol et Luna”, do którego być może dojdzie jeszcze w tym roku.

Jerzy Sender

Tolkien w Odeonie

W Spółdzielczym Domu Kultury Odeon w Czeladzi w dniu 23 kwietnia br. odbył się wernisaż wystawy „Świat tolkienowski”. Wystawa jest częścią festiwalu literatury popularnej POPLIT 2010.

Wernisażowi towarzyszył występ Zespołu Tańców Dawnych „Lorien”, degustacja potraw, o których można przeczytać w „Hobbicie” oraz pokaz multimedialny. Pokaz poprowadziła Elżbieta Gepfer, prezes Śląskiego Klubu Fantastyki w Katowicach. Przygotowaliśmy kilka dań, które zostały opisane w książce Tolkiena, mamy nadzieję, że dzięki temu wszyscy uczestnicy choć trochę poczuł świat tolkienowskich baśni – powiedziała Alicja Siudak, kierowniczka Odeonu.

Piotr Dudała

MAGIA SKÓRY

W Pałacu Mieroszewskich – siedzibie Muzeum Zagłębia w Będzinie - od 23 kwietnia 2010 r. czynna jest nowa wystawa czasowa „Grażyna Głowacka - magia skóry”. Autorka prezentowanych prac jest absolwentką Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Katowicach, ukończyła także Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Częstochowie na kierunku pedagogiczno – plastycznym oraz w 1977 roku Uniwersytet Śląski w Katowicach na Wydziale Pedagogiki. Urodziła się w 1951 r. w Poznaniu. Obecnie mieszka w Jaworznie. Po uzyskaniu dyplomu pracowała jako nauczyciel plastyki i metodyk w Studium Wychowania Przedszkolnego w Mysłowicach.

Po zakończeniu pracy zawodowej zajęła się tworzeniem obrazów i zegarów ze skóry. Wykonuje również biżuterię, kompozycje o charakterze dekoracyjnym, zdobi skórą przedmioty użytkowe. Prowadzi także działalność twórczą w zakresie malarstwa i grafiki. Maluje pejzaże, kwiaty, portrety. Niektóre jej prace posiadają atesty Krajowej Komisji Artystycznej i Etnograficznej przy Fundacji „Cepelia Polska Sztuka i Rękodzieło” w Katowicach. Artystka ekspozuje je na wystawach, kiermaszach, a także w galeriach rękodzieła artystycznego. Poprzez „Cepelię” trafiły już do Niemiec, Holandii, Włoch czy USA.

W trzech salach Pałacu Mieroszewskich zaprezentowano kilkadziesiąt kompozycji Grażyny Głowackiej - głównie obrazy i zegary ze skóry. Ekspozycję dopełniają różnorodne formy płaskie i przestrzenne o charakterze dekoracyjnym, m.in. wazony, ramki, szkatułki, butelki ozdobione skórzanymi elementami oraz oryginalna biżuteria – dekoracyjne agraftki, wisiory, kolczyki, bransoletki wykonane ze skóry i innych naturalnych materiałów, jak drewno czy len.

Autorka prac jest zauroczona przyrodą, toteż tematy jej kompozycji są inspirowane głównie naturą. Przeważają kwiaty - róże, słoneczniki, martwe natury i pejzaże. Technika, którą stosuje obecnie najczęściej, tj. modelowanie ze skóry daje możliwość uzyskiwania ciekawej faktury - pojawia się trzeci wymiar, uwypuklenia, drapowania, światłocien. W kolorystyce przeważają brązy, beże, naturalny kolor skóry i czerń. Każda kompozycja jest niepowtarzalna.

Do najciekawszych prac należą obrazy zatytułowane „Refleksja”, „Czarodziejski ogród” czy „Wiejska chatka” czy „Słoneczniki z ogrodu”, w których elementy realistyczne przeplatają się z impresją.



Obok obrazów ze skóry Grażyna Głowacka wykonuje również zdobiące skórą dekoracyjne zegary ściennie w formie klasycznej lub też w formie rozety, kwiatu czy komety. Większość zdobiona jest elementem przewodnim w postaci stylizowanej róży.

„Chciałabym, aby moje prace przekazywały wszystkie moje odczucia, marzenia i stały się źródłem radości i zadumy oraz kontemplacji dla odbiorcy” – pisze Grażyna Głowacka w informatorze do wystawy. Serdecznie zapraszamy do zwiedzania wystawy jej prac, która będzie czynna w Pałacu Mieroszewskich do 6 czerwca 2010 r.

Agnieszka Milka

Międzynarodowe wyróżnienie za „Insignia zbrodni”

Jury XII Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Ludzie ludziom zgotowali ten los” wyróżniło pracę pt. „Insignia zbrodni” Zuzanny Spyryki, uczestniczki zajęć plastycznych Ośrodka Kultury w Będzinie.

Jest to duży sukces zwłaszcza, że na konkurs wpłynęło 881 prac, w tym z Polski 761, z Czech 15, z Niemiec 5, z Rosji 8, z Ukrainy 11, z Włoch 80. Komisja nagrodziła 30 prac, wyróżniła 43, zaś 115 zakwalifikowała do wystawy pokonkursowej.

- Namalowałam komin krematoryjny niczym berło władzy trzymany w ręce przez nazistowskiego oprawcę. Wydobywa się z niego dym, a w nim widać twarze ludzi, który z okrucieństwa obozowego wyswobodziła śmierć... - mówi o swojej pracy Zuzanna Spyryka z Ośrodka Kultury w Będzinie. - Tytuł pracy „Insignia zbrodni” ma przypominać i jednocześnie przestrzegać, że władza skupiona w niewłaściwych rękach może prowadzić do tak wielkiego okrucieństwa, cierpienia i bestialstwa.

Prace oceniało jury w składzie: August Kowalczyk (b. więzień KL Auschwitz; znany aktor, reżyser, inscenizator), Jerzy Maria Ulatowski (b. więzień KL Auschwitz), Florian Granek (b. więzień KL Auschwitz - Birkenau), Artur Krasnokucki (b. więzień żydowskiego getta w Łodzi),



Jan Dubiel (profesor zwyczajny, artysta malarz, ASP w Katowicach), Aleksandra Namysło (dr historii, IPN w Katowicach), Robert Płaczek (historyk, plastyk, pracownik Działu Wystawienniczego Państwowego Muzeum Auschwitz - Birkenau w Oświęcimiu), Bogusław Trybus (artysta plastyk), Celina Langer (nauczycielka plastyki).

Katarzyna Maciejewska

Zapach” według „Preventorium”

Premiera sztuki pt. „Zapach” według scenariusza Grzegorza Cinkowskiego, aktora związanego z Teatrem Nowym w Zabrzu odbyła się przy pełnej widowni 27 marca na scenie Ośrodka Kultury w Grodźcu. Nikt wcześniej nie odważył się jej wystawić. Pierwszy zrobił to Teatr „Preventorium”.

Spodobała mi się treść „Zapachu”. Jest to sprytnie napisana satyra na stosunki panujące w teatrach zawodowych. Pomyślałem, że jako niezawodowy teatr nie musimy się niczego obawiać. I postanowiłem, że wystawimy sztukę - wyjaśnia Andrzej Ciszewski, dyrektor Ośrodka Kultury w Będzinie i jednocześnie reżyser oraz opiekun Teatru „Preventorium”. - Dodatkowym bodźcem było spotkanie z autorem scenariusza Grzegorzem Cinkowskim, który poinformował mnie, iż postacie występujące w „Zapachu” mają swoje odpowiedniki z rzeczywistości, są to jego znajomi. To jeszcze bardziej przekonało mnie co do słuszności mojej decyzji.

Scenariusz „Zapachu” który został zaadoptowany przez Teatr „Preventorium” G. Cinkowskiego, absolwenta wydziału lalkarskiego PWST we Wrocławiu, obecnie związanego z Teatrem Nowym w Zabrzu pojawił się w internecie w 2007 roku na serwisie



Teatr dla Was. Jednak od tamtego czasu nikt go nie zrealizował i pierwszego przeniesienia na deski dokonał właśnie Teatr „Preventorium”. Scenariusz został trochę zmieniony, a wiele wątków pobocznych pominiętych, jednak jak sam autor, który kilkakrotnie przyjeżdżał na próby do Grodźca zapewnia, że główna myśl spektaklu została zachowana. Według niego: „W teatrze podobno można wszystko. Ale tylko raz. Skąd bierze się to niebywałe uwielbienie dla sceny? Czym jest ta tajemnicza miłość do grania? Gdzie przebiega nieuchwytna granica, między światem realnym a kreacją? Czy stojąc na scenie, jesteśmy tymi samymi ludźmi, kiedy z niej schodzimy? Do czego możemy się posunąć, by bronić swego scenicznego istnienia? A może istnienia w ogóle?”.

O swojej sztuce mówi: „Zapach” to opowieść o teatralnej trupie, próbującej odpowiedzieć sobie na te podstawowe pytania. O ludziach między jawą a snem, życiem a kreacją. O tajemnicy, o jej odkrywaniu. To historia aktorów, starających się za wszelką cenę pozostać w teatrze, czyli w życiu.

Obsada sztuki: Collombina (Zuzanna Rybkowska), Rozalka (Martyna Markiewicz), Madame (Justyna Sobierajska), Dottore (Karol Nowak), Arlekin (Tomasz Zagórny), Młody (Leszek Chmielewski).

Katarzyna Maciejewska

foto: Grzegorz Cinkowski

Znamy już laureatów BEST-u

Znana i lubiana aktorka kinowa, teatralna i estradowa Emilia Krakowska przewodniczyła obradom jury tegorocznych III Będzińskich Spotkań Teatralnych. Z Barbarą Wójcik-Wiktorowicz i Aleksandrą Czapla-Osłisło po obejrzeniu spektakli przyznały nagrody i wyróżnienia. Laureatem pierwszej nagrody został Teatr Boczny za spektakl pt. „M.”. Otrzymał on także nagrodę publiczności, którą przyznała młodzież II Liceum Ogólnokształcącego im. S.Wyspiańskiego.

Mam nadzieję, że wszyscy uczestnicy III Będzińskich Spotkań Teatralnych wyjadą z Będzina bogatsi o nowe doświadczenia, a słowa Konstantego Stanisławskiego: „Kochajcie teatr w sobie, a nie siebie w teatrze”, które były przesłaniem dla młodych aktorów podczas tego przeglądu będą im towarzyszyły podczas pracy na scenie - mówiła Jadwiga Gubała, kierownik Filii Ośrodka Kultury w Grodźcu prowadząca finał BEST-u w Teatrze Dzieci Zagłębia. Spośród dziesięciu spektakli członkowie jury nagrodzili najlepsze.



Pierwszą nagrodę odebrał: Teatr Boczny za spektakl pt. „M.”, drugą nagrodę - Teatr Momo za spektakl pt. „Podarunek”. Wyróżnienie za poszukiwania w wyrazie i estetyce wypowiedzi - Teatr Klinika, wyróżnienie za przygotowanie monodramu „Dziewictwo” odebrała Katarzyna Gorczyca, wyróżnienie za szczerość wypowiedzi przyznane zostało Grupie Teatralnej „Zmysł” natomiast wyróżnienie za krytyczny stosunek do mediów odebrał Zespół Teatralne Sceny „i”. Jury przyznało także dyplom uznania Agacie Kopacz za odważne poszukiwanie „w sobie”. Spektakl „Lęki poranne”, w którym główną rolę grał Edward Linde-Lubaszenko zakończył tegoroczną edycję BEST-u.

Fundatorami nagród byli: Urząd Miejski w Będzinie i Starostwo Powiatowe w Będzinie.

Organizatorami tegorocznego przeglądu byli: Ośrodek Kultury w Będzinie, Urząd Miejski w Będzinie, Starostwo Powiatowe w Będzinie, Teatr Dzieci Zagłębia.

Katarzyna Maciejewska



Fantastyczny Pan Lis

Nominowane do Oscara sympatyczne przygody przebojowego Pana Lisa i grupy jego przyjaciół już od 16 kwietnia na ekranach polskich kin.

Pewnego razu żył sobie Pan Lis – złodziej ptactwa i cwaniak jakich mało. Los chciał, że narzeczona rudzielca zaszła w ciążę i mając na uwadze bezpieczeństwo potomstwa, wymogła na ukochanym decyzję o ustakowaniu się. Po latach, w przykładowym mężu i ojcu, odezwały się uśpione instynkty łowcy i kanciarza. Z pomocą przyjaciela oposa i uduchowionego bratanka, postanawia on wrócić do dawnego fachu, rabując kolejno gospodarstwa trzech groźnych okolicznych farmerów. Problem w tym, że biznesmeni są gotowi na wszystko, by uchronić swe dobra przed szkodnikami.

„Fantastyczny Pan Lis” jest wyjątkowo ciekawym zjawiskiem, gdyż z zalewu komputerowych animacji z wytwórni Pixar i Disney wyróżnia go technika zdjęć poklatkowych. To oczywiście nie pierwszy tego typu obraz. Polski widz zna owo fotografowanie kolejnych faz ruchu kukiełek choćby z dobroć, takich jak „Miś Koralgol” i „Miś Uszatek”. Wielkimi mistrzami w tej dziedzinie animacji są dziś przede wszystkim Tim Burton („Gnijąca panna młoda”) i Henry Selick („Koralina i tajemnicze drzwi”).

Tym razem Wes Anderson zdecydował się na opowiedzenie historii metodą uznawaną w branży za najbardziej pracowitą, wręcz masochistyczną. W tym celu posłużyła mu książka Roalda Dahla, znanego twórcy „Charliego i fabryki czekolady” oraz wesołe dzieje sprytnego czworonoga i jego rodziny.

W filmie mamy do czynienia z tradycyjną historią, opowiedzianą od początku do końca, z odpowiednią ilością zwrotów akcji, wzruszeń, pościgów i ucieczek. Zdawałoby się, że „Fantastyczny Pan Lis” to bajka poprawna, grzeczna i ostatecznie nudna. Nic bardziej mylnego...



Największym atutem dzieła Andersona jest fenomenalny, często autoironiczny humor sytuacyjny i słowny. Humor nie narzucający się, czasem dyskretny, lecz wyczuwalny w każdej warstwie filmu. Duża tu zasługa ciekawie rozrysowanych (choć tu bardziej pasuje określenie „wykukielkowanych”) postaci. Prócz Pana Lisa historię budują: urocza pejszystka – Pani Lisowa (głos Meryl Streep), ich syn – nastolatek z problemami (Jason Schwartzman), psychodeliczny i ciągle „zawieszony” opos (Wallace Wolodarsky) oraz szczur – miłośnik karate (Willem Dafoe).

Sprawnie skonstruowana fabuła dostarcza wielu atrakcji i mimo przewidywalności całości, co rusz jesteśmy zaskakiwani nieoczekiwanymi zachowaniami bohaterów, genialnie lawirującymi między zwierzęcą naturą a postępowaniem typowo ludzkim. Twórcom udało się pod warstwą, znanej jeszcze z czasów Ezopa, bajki zwierzęcej przemycić wiele aktualnych i dorosłych dylematów (osiągnięcie rzeczywistej dojrzałości, młodzieńcze kompleksy, baczenie na bezpieczeństwo bliskich). Bez zbędnego moralizatorstwa i łopatologicznie wygłaszanych kazań.

Strona formalna również zdaje egzamin. Ciepłą historię dopełniają nie mniej ciepłe barwy obrazów i całej przestrzeni otaczającej zwierzęcych bohaterów oraz pozytywnie brzmiąca muzyka Alexandra Desplat.

Na koniec – specjalny plus dla George’a Clooney’a – głosu Pana Lisa, który dzięki niemu rzeczywiście jest Fantastyczny, i to przez duże „F”. Choć to rola dla aktora nietypowa – Clooney’a czuć w każdym słowie, geście, ruchu. I co tu dużo kryć – nawet w rudym futerku i z puszystą kitą pozostaje on elektryzującym mężczyzną, tym razem w lisiej formie.

Serdecznie polecam dla rozrywki i odprężenia dla widzów w każdym wieku.

Kinga Baranowska

DNI SŁAWKOWA 2010

Już tylko miesiąc został do rozpoczęcia imprez i uroczystości w ramach Święta naszego miasta – Dni Sławkowa 2010, które w tym roku trwać będą trzy dni – od 21 do 23 maja.

Odbędzie się między innymi kilka koncertów, wystaw, będą popisy sceniczne dzieci, specjalne atrakcje dla najmłodszych i tradycyjny pokaz sztucznych ogni.

Już w piątek po południu zapraszamy do Działu Kultury Dawnej MOK, gdzie Burmistrz Miasta Sławków Małgorzata Reczko i Ivan Charvat Starosta Slavkova u Brna otworzą wystawę poświęconą 20 letniej już historii współpracy obu miast. Tegoroczne Dni Sławkowa połączone są bowiem z obchodami zbliżającej się rocznicy „20 – lecia współpracy Sławkowa i Slavkova u Brna”. Na piątkowy wieczór oprócz wystawy, zaplanowano jeszcze coś wyjątkowego. W kościele parafialnym p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego podczas koncertu oratoryjnego w wykonaniu między innymi orkiestry studentów Aka-

demii Muzycznej w Krakowie oraz Chóru Musica EX ANIMA usłyszemy muzykę Wolfganga Amadeusa Mozarta, Edwarda Griega i Krzysztofa Michałka.

A już w sobotę rano na sławkowskim Rynku wyrośnie scena, jakiej w naszym mieście jeszcze nie było. A wszystko po to, aby wieczorem mógł dla Państwa wystąpić zespół IRA, którego nikomu przedstawiać chyba nie trzeba. Na zakończenie sobotnich koncertów zagra jeszcze zespół SZYMONERSI, znany z występów w programie „Szymon Majewski Show”.

Z kolei w niedzielę Rynek opanują Orkiestry Dęte, które wezmą udział w Festiwalu Orkiestr Dętych. Wystąpi także zespół dudziarzy Pipes and Drums. Wieczorem zaś scenę opanują krakowscy satyrycy z KABARETU POD WYRWIGROSEM. Nie zabraknie oczywiście atrakcji dla dzieci. Więcej informacji na stronie internetowej Urzędu Miasta www.slawkow.pl.

Janusz Mróz



Już niebawem Dni Czeladzi czyli największa impreza plenerowa w regionie. Od 1 do 3 maja w Czeladzi naprawdę będzie gdzie spędzić wolny czas. Warto wspomnieć tylko największe atrakcje koncerty Czerwonych Gitar, Sashy Strunin czy Hey. Moc atrakcji gwarantowana. Szczegóły na stronie www.czeladz.pl.

W NAJBLIŻSZYM CZASIE

Zajęcia fotograficzne

Znany artysta fotografik Stanisław Michalski zaprasza do nowo powstałego Foto Klubu zrzeszającego amatorów i pasjonatów fotografii, pragnących podszkolić swój warsztat.

Zajęcia odbywać będą się w grupie miłośników fotografii oraz grupie twórczej z zakresu własnych działań artystycznych.

Foto Klub mieścić się będzie w Pracowni Artystycznej Stanisława Michalskiego w Czeladzi na ul. 17 Lipca 21a.

Pan Twardowski

„Pan Twardowski” Waldemara Wolańskiego – w reżyserii autora – będzie pierwszą tegoroczną premierą Teatru Dzieci Zagłębia (15 maja 2010 roku). Sztuka jest adaptacją wybranych wątków jednej z najbardziej znanych polskich legend, której bohaterem jest szlachcic oddający duszę diabłu. Atrakcyjnie opowiedzianą intrygę dopełnia szereg odniesień do kultury staropolskiej, obecnych w języku, tle obyczajowym i historycznym.

Waldemar Wolański, reżyser przedstawienia, dyrektor Teatru Lalek Arlekin w Łodzi, to laureat wielu nagród krajowych i międzynarodowych, doskonale potrafiący rozpoznawać potrzeby współczesnej publiczności dziecięcej i młodzieżowej. Atrakcją widowiska o dużym rozmachu plastycznym będą niezwykle urody lalki według projektów Marii Balcerek. Ważną rolę dramaturgiczną spełni ekspresyjna, komentująca różne plany baśniowej narracji, muzyka Bogdana Dowłasza, profesora Akademii Muzycznej w Łodzi. Ruch sceniczny opracuje Kazimierz Knoll, choreograf znany z wielu realizacji w teatrze dramatycznym i na scenach dziecięcych. W przygotowywanym z rozmachem widowisku zobaczymy prawie kompletny zespół będińskiego teatru. Rolę tytułową zagra Dariusz Czajkowski.

Piotr Zaczkowski

Dziedziniec w długich cieniach

„Dziedziniec w długich cieniach” to koncert jakiego jeszcze w Będzinie nie było. Na scenie wystąpią legendarne grupy muzyczne obchodzące w tym roku 25-lecie istnienia: „Bez Jacka” i „Czerwony Tulipan” oraz „Wolna Grupa Bukowina” grająca 40-lecie na scenie.

Koncert odbędzie się 15 maja o godz. 17.00 na dziedzińcu Ośrodka Kultury w Będzinie (ul. Małachowskiego 43).

- W zagonionym świecie wielu ludzi szuka spokoju, jakiejś chwili do zastanowienia się. Stąd pomysł na tego rodzaju koncert. Będzie można usłyszeć poezję śpiewaną czyli łagodną i spokojną muzykę skłaniającą do refleksji... - mówi Andrzej Ciszewski, dyrektor Ośrodka Kultury w Będzinie.

Cena biletu: 20 zł, w przedsprzedaży 15 zł. Bilety do nabycia w Ośrodku Kultury.

Szczegółowe informacje na stronie: www.okultura.bedzin.pl

750 lecie parafii coraz bliżej

W dniach 8 i 9 maja 2010 Czeladź obchodzić będzie wyjątkowe wydarzenie 750 rocznicę powstania parafii pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika (1260-2010) z tego powodu Miasto Czeladź przygotowało cykl wyjątkowych imprez i wydarzeń.

Patronat Honorowy nad Jubileuszem 750 – lecia Parafii p.w. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Czeladzi objął Jego Ekscelencja Biskup Sosnowiecki ks. dr Grzegorz Kaszak, zaś do udziału w obchodach Jubileuszowych zapraszają: proboszcz parafii św. Stanisława BM ks. kanonik Jarosław Wolski oraz Burmistrz Miasta Czeladź Marek Mrozowski.

W PROGRAMIE:

8 maja 2010 r. (sobota) godz. 18.00 Kościół św. Stanisława BM, Czeladź

Uroczysta Msza Święta koncelebrowana przez abpa Stanisława Nowaka Metropolite Częstochowskiego, bpa Grzegorza Kaszaka Ordynariusza Diecezji Sosnowieckiej oraz bpa Piotra Skuchę Biskupa Pomocniczego Diecezji Sosnowieckiej.

Podczas Mszy św. nastąpi akt poświęcenia nowego sztandaru Miasta Czeladź

Oprawa artystyczna Mszy Świętej: Chór Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach pod dyktando prof. Aleksandry Trefon-Paszek

9 maja 2010 r. (niedziela), godz. 19.30 Kościół św. Stanisława BM, Czeladź

Wojciech Kilar Magnificat Victoria

Wykonawcy: Izabela Kłosińska- sopran Tomasz Krzysica – tenor Piotr Nowacki - bas, Orkiestra Symfoniczna i Chór Filharmonii Śląskiej pod dyktando Mirosława Jacka Błaszczyka. Wstęp wolny.

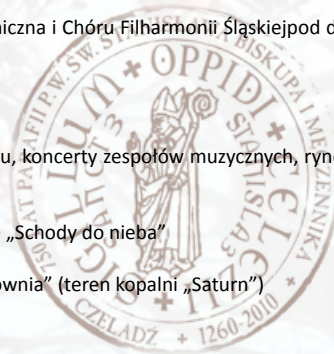
Rynek Starego Miasta Stare Miasto Czeladź

8 maja 2010 - Jarmark świętego Stanisława Inscenizacja historyczna, stragany z pamiątkami Jubileuszu, koncerty zespołów muzycznych, rynek Starego Miasta. Gwiazda wieczoru - Krzysztof Krawczyk.

8 maja po mszy św. o godzinie 11.15 odbędzie się występ zespołu tanecznego Misz Masz w programie „Schody do nieba”

Wystawy: Antoni Kowalski Amen, Malarstwo, grafika, instalacja - Galeria Sztuki Współczesnej „Elektrownia” (teren kopalni „Saturn”)

Wernisaż 6 maja 2010 r.(czwartek), godz. 18.00, Wstęp wolny.



Anioły dla przyjaciół

Już po raz siódmy Teatr Dzieci Zagłębia im. Jana Dormana w Będzinie nagroził swoich przyjaciół. Uroczystość tradycyjnie odbyła się 27 marca, w Międzynarodowy Dzień Teatru, a statuetki Anioła Teatralnego odebrali: Andrzej Josiek, Rafał Przybylak i Zbigniew Gruca.



Gali w teatrze towarzyszył spektakl „Kosmity” Roksany Jędrzejewskiej-Wróbel w reżyserii Dariusza Wiktorowicza. Przedstawienie przypomina o potrzebie akceptacji odmienności, sensie empatii i pomocy tym, którym grozi wykluczenie. Nie przypadkowo zatem jednym z Aniołów został uhonorowany Andrzej Josiek, prezes Fundacji ING Dzieciom. Misją Fundacji jest szeroko pojęte wyrównywanie szans, m.in. poprzez wspieranie kształcenia dzieci i młodzieży o szczególnych potrzebach, a także realizację szeregu programów z obszaru pedagogiki specjalnej. Fundacja z efektem rozwija program świetlic internetowych ING oraz turnusów rehabilitacyjno - edukacyjnych dla podopiecznych tych świetlic. Promuje się ponadto atrakcyjne formy edukacji ekonomicznej dla dzieci. W ramach biblioterapeutycznego programu „W towarzystwie Lwa” wydano m.in. „Kosmitę”, a z inicjatywy wydziału PR ING Banku Śląskiego prozę Roksany Jędrzejewskiej - Wróbel przeniesiono na deski będzińskiego teatru.

Prezes Josiek dziękując za wyróżnienie przyznał, że właśnie w Będzinie przeżywał pierwsze, dziecięce fascynacje teatrem. – Teatr Dzieci Zagłębia ma niezwykle walory wychowawcze i wielki wpływ na rozwój najmłodszych. Gratuluję będzińskiemu zespołowi wspaniałych premier i jestem zaszczycony, że zostałem uznany za przyjaciela teatru – powiedział Andrzej Josiek.

Rafał Przybylak od 2000 roku prowadzi Studio Reklamy Drukarnia Media w Będzinie. – Od początku współpracuję z Teatrem Dzieci Zagłębia. Byłoby dla mnie dyshonorem, gdyby swoje druki teatr zlecał firmie spoza Będzina. Jestem pewien, że będziemy mogli partnerować wielu wydawniczym inicjatywom Teatru Dzieci Zagłębia – deklarował laureat.

Dyrektor Dariusz Wiktorowicz uważa, że wyróżnienie jest potwierdzeniem wzorcowej współpracy teatru z firmą reprezentującą lokalny biznes. – Często jesteśmy zmuszeni poprosić o wydrukowanie czegoś „na wczoraj”. Nigdy nie spotkał się z odmową. Bez przyjaznej drukarni planowanie promocji byłoby znacznie trudniejsze – powiedział dyrektor Wiktorowicz.

Dyrektor Wiktorowicz jest pewien, że Anioł Teatralny dla Grucy to nagroda zarówno za niezwykle pasję teatralną, jak i za umiejętność zadawania twórcom spektakli ważnych, często trudnych pytań. – Wszyscy nasi widzowie są bezcenni. Wszystkich witamy z radością. Zbigniew Gruca to jednak widz wyjątkowy. Jego obecność daje poczucie bezpieczeństwa – podkreślił Wiktorowicz.

Piotr Zaczkowski



Spektakl „Kosmita”

Katowiczanie Zbigniew Gruca, emerytowany lekarz, od kilkudziesięciu lat nie opuścił żadnej premiery w teatrach regionu i większości wydarzeń na scenach w całym kraju. Jest przekonany, że przedstawienia dla dzieci stawiają twórcom wyjątkowe wymagania. – Jeżeli nie potrafi się rozbudzić wrażliwości emocjonalnej i estetycznej najmłodszych, nie będą przygotowani do odbioru złożonego języka teatru – twierdzi Gruca. Po raz pierwszy zasiadł na widowni Teatru Dzieci Zagłębia blisko pół wieku temu. Oglądał zarówno większość przedstawień Jana Dormana dla dzieci, jak i jego spektakle, realizowane gościnnie w teatrach dramatycznych. Uważa, że Dorman to cała epoka, ale wysoko też ocenia dyрекcję Michała Rosińskiego. Przypomina, że bardzo piękne efekty przyniosło działające wówczas Studium Aktorskie, którego absolwenci bardzo dobrze sobie radzą zarówno w teatrze dla dzieci, jak i na scenach dramatycznych.

W laudacji poprzedzającej wręczenie Anioła uznano Zbigniewa Grucę za postać niemal pomnikową. – Zabrakło jedynie, aby porównano mnie do Ludwika Solskiego u schyłku jego stoletniego żywota. Dzięki tej wyróżnieniu. Teatr to życie, a życie to teatr. I niech tak pozostanie – powiedział laureat.

Dyrektor Wiktorowicz jest pewien, że Anioł Teatralny dla Grucy to nagroda zarówno za niezwykle pasję teatralną, jak i za umiejętność zadawania twórcom spektakli ważnych, często trudnych pytań. – Wszyscy nasi widzowie są bezcenni. Wszystkich witamy z radością. Zbigniew Gruca to jednak widz wyjątkowy. Jego obecność daje poczucie bezpieczeństwa – podkreślił Wiktorowicz.

Złota maska dla Ewy Zawady



Miło nam poinformować, że aktorka Ewa Zawada została uhonorowana Złotą Maską w kategorii ROLA W TEATRACH LALKOWYCH za rolę Oli w spektaklu „Kosmity” Roksany Jędrzejewskiej - Wróbel w reżyserii Dariusza Wiktorowicza oraz za rolę tytułową w spektaklu „Calineczka” Dariusza Czajkowskiego w reżyserii Adama E. Kwapisza w Teatrze Dzieci Zagłębia im. J. Dormana w Będzinie.

Nagrody Artystyczne „Złota Maska” przyznawane są od 1968 roku, z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, za szczególne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie sztuki teatralnej.

W skład jury, oprócz reprezentanta Marszałka Województwa Śląskiego, wchodzi także przedstawiciel prasy, radia i telewizji. Serdecznie gratulujemy.

A.S.

COULTURALNY
POWIAT

DODATEK KULTURALNY
DO ZIEMI BĘDZIŃSKIEJ

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Będzinie

Siedziba redakcji:
Starostwo Powiatowe w Będzinie
42-500 Będzin, ul. Sączewskiego 6
Tel. 032 368 07 33

www.powiat.bedin.pl
e - mail: ziemiabedzinska@powiat.bedin.pl

Redaguje Zespół:

Piotr Dudala - redaktor naczelny
e - mail: p.dudala@powiat.bedin.pl
Korekta - Wioletta Bagnicka

Koncepcja artystyczna i opracowanie graficzne:
Olga Pasamonik

Druk: GDM Katowice, e - mail: graph@gdm.info.pl
Nakład: 6000 egz.